Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na miesiąc październik 1924 r. na poczcie: 96 groszy w ekspedycji: 90 groszy — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 130 | Września, wtorek, dnia 4 listopada 1924 | Rok VI

Na gminę Polską — Na dom Polski w Gdańsku!

Stare są nasze marzenia! Nigdy też nie zaniedbywane! A jeśli przedwojenne wysiłki Polonji Gdańskiej długo spełzały na niczem, to nie u niej winy szukać należy. W zbożnej naszej pracy wspólnej wytyczną były nam słowa Wieszcza naszego Adama Mickiewicza, mówiące o siłach ludzkich, o zamiarach szczytnych, były nam katechizmem, wiary naszej artykułem! I tak wśród znojów i trudów, nie upadając na duchu, dziś, po lat szeregu, zyskaliśmy wreszcie upragnione schronisko, mamy

Dom Polski w Gdańsku.

Mamy Dom, lecz równocześnie piętrzą się dawne potrzeby ludności miasta naszego. Poszczęścił nam los stawić krok pierwszy, szczęśliwy. Tem samem jednak stanęliśmy przed dalszym ogromem zadania, na które sił własnych nie starczy, o ile od Was Rodacy, nie zyskamy pomocy.

Do polskiego więc zwracamy się społeczeństwa. Niechaj sobie uprzytomni, że niemal z każdego zaułka w Gdańsku spoziera gwałtowna potrzeba ubóstwa polskiego. Nie starczą nam więc gołe, chociaż szczęśliwie zdobyte mury Domu Polskiego. Nam potrzeba ofiar chętnych, ażeby przy ich pomocy dotrzeć do raz wytkniętego celu.

Wszystkiemi temi przyczynami zniewoleni jesteśmy u Was szukać poparcia materjalnego.

Niżej podpisana, świeżo sądownie zarejestrowana „Gmina Polska w Wolnem Mieście Gdańsku“ gwarantuje, że pieniądz złożony nie pójdzie na marne. Niechaj więc każdy Polak pamięta o potrzebach ubogiego polskiego społeczeństwa gdańskiego, przyczyniając się, aby płynęły jaknajhojniejsze ofiary.

Na gminę Polską — Na Dom Polski w Gdańsku!

Składki kierować należy pod adresem: Administracja „Gazety Gdańskiej", Gdańsk—Danzig, Postschliessfach 74. Bank Kwilecki, Potocki i S-ka. Tow. Akc., Oddział Gdański, Gdańsk—Danzig, Hundegasse nr. 85.

Gmina Polska w Wolnem Mieście Gdańsku

Towarzystwo zapisane (E.V.)

Kwiatkowski Jan, prezes, Gdańsk—Danzig, Stadtgebiet nr. 12. Jedwabski Wojciech, wiceprezes, poseł na sejm gdański, sekretarz Zjednocz. Zawod. Polskiego. Łangowski Bonifacy, adwokat, poseł na sejm gdański. Czarnecki Erazm, sekretarz generalny. Bresiński Piotr, kontroler generalny.

Szwajcarja w hołdzie Sienkiewiczowi.

Przedstawiciele wolnej Szwajcarji, na której ziemi spoczęły na okres przejściowy zwłoki największego Mistrza pióra Polski, złożyli hołd cieniom Wielkiego Zmarłego, w dniu, w którym trumna Sienkiewicza miała wrócić do kraju, by spocząć w katakumbach kościelnych stolicy Polski.

Wzruszające przemówienia reprezentantów Szwajcarji podajemy tu poniżej:

Przemówienie syndyka miasta Vevey Eugenjusza Courron:

Panie Radco Związkowy, Panie i Panowie, którzyście przybyli tu z zaprzyjaźnionego i dalekiego kraju, witam Was. W imieniu władz oraz w imieniu mieszkańców miasta Vevey pozdrawiam Was w naszem mieście i zapraszam Was na odsłonięcie w dniu dzisiejszym skromnego pomnika, wzniesionego ku czci wielkiego patrjoty, Henryka Sienkiewicza. Miasto Vevey miało zaszczyt przechowywać w ciągu 8 lat zwłoki obywatela, który był budowniczym odnowionego państwa polskiego. Rozstajemy się z żalem z tym, któregośmy tu otaczali szacunkiem, a oddając ostatni hołd jego pamięci wyrażamy tem samem cześć i Wam Panowie delegaci rządu polskiego, Wam Panowie członkowie komitetu, oraz szlachetnemu narodowi polskiemu, który tyle ucierpiał i znosił mężnie najbardziej bolesne przejścia. Danem nam było spotykać Henryka Sienkiewicza tutaj, w tej świątyni sztuki i literatury, dokąd przybywał, jako abonent naszej bibljoteki publicznej, aby czerpać wiadomości, potrzebne dla prowadzonych nieustannie studjów historycznych. Sienkiewicz był dla swoich współrodaków serdecznym pocieszycielem. Budząc ducha narodowego swego kraju, sprawił on to, że wszyscy polacy, gdziekolwiek byli chociażby oddaleni lądami i morzami, zaczęli stanowić jeden akord, jednego ducha jedności i zgody patrjotycznej. Przy swej nadzwyczajnej uczuciowości, przy tak żywem poczuciu rzeczywistości, Sienkiewicz mógł dzielić się swym entuzjazmem i swym ideałem z całym narodem polskim. Ten wywoływacz wizji przeszłości i czynów bohaterskich, ten istotny twórca, potrafił z drobnych skrawków historycznych odtworzyć cały świat: Przenikające twórczość Sienkiewicza tchnienie kraju rodzinnego stanowiące samo przez się dziedzictwo każdego człowieka, a dalej te wizje chwały, dane współrodakom w okresie najokrutniejszego ucisku i tragicznych cierpień. O, jakież to źródło nauki dla młodych a pocieszenia dla starych. Oto, co marmur ten powinien głosić po wszystkie wieki pokoleniom Szwajcarji oraz generacjom Polski, jej wielkiej siostry republikańskiej. Lecz Sienkiewicz nie był jedynym, który pracował dla dobra Polski i bynajmniej nie zapominamy, że widzieliśmy innych tu przy pracy, jak genjalnego prezesa Paderewskiego, jak mecenasa Osuchowskiego, wielkiego jałmużnika polskiej młodzieży szkolnej podczas wojny. Dzięki ich wysiłkom 15 milj. franków, zebranych z całego świata przesłano z Vevey na cele niesienia pomocy będącym w potrzebie współziomkom. Ich odwaga, poświęcenie i ich wiara zostały wynagrodzone. Trumna która nas opuszcza, przebędzie Europę w drodze do ojczyzny, wreszcie wolnej i przyjęta zostanie biciem dzwonów w stolicy Polski w dniu żałoby, jednak pełnej chwały dla całego kraju zmartwychwstałego.

Przemówienie Radcy Związkowego Motty.

Panie Syndyku, Panie i Panowie! Rada Związkowa czuje się szczęśliwą, mogąc przyłączyć się za mojem pośrednictwem do skromnej lecz serdecznej uroczystości przez miasto Vevey zorganizowanej, w celu oddania hołdu pamięci wielkiego pisarza polskiego, którego szczątki śmiertelne jako święty depozyt przechowywało przez lat 8. Danem mi było widzieć w roku 1915-ym Henryka Sienkiewicza przez parę chwil. Był on wówczas w towarzystwie pp. Paderewskiego, Osuchowskiego i Kowalskiego. Przybyli oni do ówczesnego Prezydenta konfederacji, aby prosić o pozwolenie utworzenia międzynarodowego komitetu z siedzibą w Szwajcarji, mającego na celu niesienie pomocy ofiarom wojny w Polsce. Przybyli oni również, aby wyrazić wdzięczność dla narodu szwajcarskiego za czynną sympatję, której nigdy on nie przestał wyrażać dla sprawy polskiej.

Byłem niezwykle rad, mogąc spotykać się z ludźmi tak wybitnymi, reprezentującymi elitę moralną Polski. Znałem wówczas jedynie p. Kowalskiego, który wykładał na uniwersytecie we Fryburgu. Później zwołanie Ligi Narodów dało mi sposobność osobistego i bliższego poznania Ignacego Paderewskiego, którego obecność tu pomiędzy nami niech mi wolno będzie powitać. Wie on, że jeżeli zachwyca mnie jego boski dar muzyki, który można wyczytać z jego czoła, to niemniejszy zachwyt wzbudza we mnie Paderewski jako pielgrzym miłości i apostoł ojczyzny.. Zdawało mi się wówczas, iż myślącą i delikatną twarz Sienkiewicza przesłaniał pewien cień. Mistrz był już wówczas niedaleko od kresu swego życia. Nie danem Mu było przeżyć godziny, w której Poska, ukrzyżowana i pognębiona od zgórą stu lat, uciskana bardziej na duchu, aniżeli na ciele, miała zmartwychpowstać. Był to okres wszelkich oczekiwań lecz zarazem wszelkich niepewności. Polska, będąc przedmiotem podziału terytorjalnego jednego z najwybitniejszych, jaki znała historja, rozerwana została na 3 części. Gdyby zwycięstwo w wojnie światowej było udziałem mocarstw centralnych, nie możnaby uwierzyć w uwolnienie ziem, wcielonych do Niemiec i Austro-Węgier. Gdyby zwycięstwo było, przeciwnie, po stronie Ententy, trudnoby było sobie wyobrazić ażeby Rosja udzieliła całkowitej niepodległości obszarom polskim do niej należącym.

Któż z ludzi chwili tej potrafiłby rozedrzeć zasłonę przyszłości i przewidzieć, że cała Polska będzie oswobodzona, gdyż państwo carów oraz mocarstwa centralne w śmiertelnej wzajmnej walce będą kolejno zwycięscami i zwyciężonemi.

Ten fakt historyczny o niedającem się określić znaczeniu, stawał się jednakże w naszych oczach. Zdaje mi się, że krótkowzrocznymi są ci, którzy uważają wypadki w historji za wynik jakiegoś kapryśnego a ślepego przypadku.

Co do mnie, wolę pochylić kornie głowę przed niezbadaną tajemnicą rzeczy i wydarzeń i wspomnieć słowa Rossueta: Człowiek się porusza, a Bóg go prowadzi.

Będzie to sławą Henryka Sienkiewicza, że był kolejno tym, który budzi i tym, który utrzymuje przy życiu duszę polską. Rozszarpana na części Polska wypowiedziała się przed nim przez usta trzech poetów: Adama Mickiewicza, Juljusza Słowackiego i Zygmunta Krasińskiego.

Nie zapominam, że Cavour, główny budowniczy jedności włoskiej, nienawidzący wszelkiej retoryki, porównywał Mickiewicza z czołowymi postaciami literackimi ludzkości, z Homerem, Dantem i Shakespearem. Nie można czytać, nawet w niedoskonałym tłomaczeniu monologu Konrada, skierowanego do Boga który milczy, aby nie czuć się przenikniętym jakimś tchnieniem, w którem skupiają — się wszystkie cierpienia i wszystkie trwogi Polski. „Moja dusza“ — każe wołać Mickiewicz Konradowi — jest wcieleniem mojej ojczyzny. Zamknąłem w mojem ciele całą duszę mej ojczyzny. Ja i ojczyzna, to jedno. Nazywam się miljon, ponieważ kocham i cierpię na miljony. Patrzę na nieszczęśliwą moją ojczyznę, jak syn spoziera na ojca, skazanego na torturę koła i czuję w sobie męki całego narodu, jak matka czuje w swych wnętrznościach cierpienia swego płodu“. Ale bolesne piękno tego wołania nie będzie mogło przeszkodzić temu, aby następne pokolenie polskie pod wpływem represyj, jakie nastąpiły po powstaniu w r. 1863, nie oddały się rozpaczy. Jakiś mroźny wiatr sceptycyzmu i materjalizmu powieje nad niemi.

Jest to właśnie chwila, w której na horyzoncie Polski pojawił się Henryk Sienkiewicz, jako nowa gwiazda nadziei. W sławnej swej trylogji „Ogniem i Mieczem“, „Potop“ i „Pan Wołodyjowski“ wskrzesi on walki Polski z Turcją i Szwecją. Będzie mówił o sławie i wielkości przeszłości Polski. Przed jej oczami przesunie skończone w rysunku typy, które dzięki czystości kobiet, a bohaterstwu mężczyzn przyczyniły się do wskrzesienia w rasie polskiej ufności w przyszłość. W ten sposób trylogja staje się dla Polski tem, czem była w czasach starożytnych dla Grecji Iljada Homera, a w epoce nowoczesnej było dla Włoch dzieło Manzoni'ego „Narzeczeni“ (Promessi sposi). Nie wolno mi mówić o wartości literackiej Sienkiewicza, ani też charakteryzować poszczególnych jego dzieł. Aby o tem mówić, musiałbym móc rozkoszować się dziełami powieściopisarza, czytanemi w jego ojczystym języku. Dla obywateli zachodu Europy Sienkiewicz jest przedewszystkiem autorem „Quo vadis“. Dzieło to było tłomaczone na wszystkie języki. Czytałem je przed 20 laty w tłomaczeniu włoskiem. Myślę o niem jeszcze z niezwykłą przyjemnością. Ten opis pierwszych okresów chrześcijaństwa nie zginie nigdy. On maluje nam obraz wzruszający walki między cywilizacją starą wyrafinowaną, a cywilizacją nową, pełną środków życia.

Oto jawi się Chrystus, który wzniesie ponad światem i ponad wiekami swój krzyż tryumfujący. Później Sienkiewicz odmaluje jeszcze rodzaj frescu, stanowiącego pendant do jego Quo Vadis, tj. powieść „Krzyżacy“. Treścią tej książki będzie walka między germanami a polakami i wywalczenie niezależności przez Polskę w r. 1410, w następstwie bitwa pod Grunwaldem.

W r. 1900 polacy, bogaci i biedni, razem złączeni ofiarowali swemu powieściopisarzowi książęcą posiadłość w okolicach Lublina. Głos Sienkiewicza rozlegnie się jeszcze dla zaprotestowania przeciwko usiłowaniom pruskim stłumienia języka narodu. Ostatnią książkę jego, książka z r. 1912 „W Pustyni i Puszczy“ będzie starała się uczyć dzieci, jednakże osoby dorosłe znajdą w niej również naukę i dla siebie. Potem wybuchła wielka wojna. Sienkiewicz przybywa do Szwajcarji. Ma zapewnioną swobodę słowa i działania. W Vevey osładza sobie czas wolny lekturą historyczną.

Odrodzenie włoskie czaruje przedewszystkiem jego umysł. Obejmuje przedewszystkiem przewodnictwo komitetu na rzecz polaków, ofiar wojny. Ostatnie jego czyny są czynami braterstwa. Gdy zwłoki jego staną na ziemi polskiej, rozdźwięczą się dzwony wszystkich katedr i wieżyc. Nie będą one opłakiwały zmarłego, lecz śpiewały na cześć nieśmiertelnego. One powiedzą swym spiżowym srebrnym głosem, że literatura ma decydujące znaczenie w dziejach narodu. One oznajmią, że jest obowiązkiem nas wszystkich czcić naszych poetów i naszych pisarzy. One głosić będą również, iż dążenie do postępu materjalnego i do zaspokojenia potrzeb ekonomicznych stanowią cele pożyteczne, a nawet konieczne w działalności ludzkiej, jednakże w życiu narodów najwyższym sensem, najwznioślejszem dziełem i najkonieczniejszem dążeniem jest dążenie dusz, jest dzieło ducha, jest istota tego, co przekracza granice znikomego stworzenia.

Cząstka duszy Sienkiewicza będzie się unosiła wśród tego krajobrazu, który niegdyś wsączał balsam kojący w skołataną duszę autora „Nowej Heloizy“, uspakajał burzę serc śpiewaka „Więźnia Chillonu“ i złocił promieniami słońca tułaczą wędrówkę i melancholijne strofy Shelley'a: Ten pejzaż użyczył obecnie swych łagodnych ram ostatnim rozważaniom i najwyższym nadziejom wygnańca.

Młodzieży szkolna która uczestniczysz w tej uroczystości, tak wzruszającej swą prostotą, ty zachowasz w swej pamięci wspomnienia tego pożegnania i tej gloryfikacji. I syn Henryka Sienkiewicza przybył również do nas, aby towarzyszyć zwłokom swego ojca.

Witam go serdecznie wraz z innymi delegatami. Gmina w Vevey, postanawiając wmurować tę pamiątkową tablicę była wyrazicielką myśli całej Szwajcarji. Zachowujemy w Rappersvilu na jakiś czas jeszcze serce Kościuszki, bohatera wojny. Sienkiewicz i Kościuszko na różnych terenach są symbolami patryjoyzmu. Oni są również sprawdzianem tej głębokiej maksymy Aleksandra Vineta, wielkiego filozofa tego kraju vaudyjskiego tak bogatego w filozofów i poetów: chrześcijaństwo jest w świecie wieczystym posiewem wolności.

Ze Sejmowej Komisji Ochrony Pracy

Na środowem posiedzeniu Komisji ochrony pracy dnia 29./X 1924 r. Pan Minister Darowski wygłosił swoje expose z którego wynika, że życie gospodarcze kraju zmusiło całe Ministerstwo wogóle, a p. Ministra w szczególności do zmiany systemu jaki od samego paczątku założenia tego Ministerstwa w niem panował. Gdy dawniej idąc za podszeptem leaderów stronnictw robotniczych organizowano strejki, które niszczyły warsztaty pracy i wydawano najniepoczytalniejsze biuletyny, które urzędowo sankcjonowały działalność agitatorów wywrotowych — dziś mówi się o konieczności organizowania warsztatów pracy, któreby zapewniły był robotnikowi w kraju i o odpowiedniem uświadomieniu robotnika. Tak wynika ze słów p. Ministra Darowskiego, który na środowem posiedzeniu Komisji ochrony pracy godnie swój urząd reprezentował broniąc stanowiska państwowego i narodowego.

Oby tylko nie skończyło się na słowach ale żeby za tem następowały konsekwentne czyny, które mogą w głównej mierze przyczynić się do naprawy naszego życia gospodarczego i co zatem idzie ograniczenia emigracji i zmniejszenia liczby bezrobotnych.

Stanie się to wtenczas, jeśli stronnictwa robotnicze zmniejszą swoją dotychczasową taktykę, jeżeli uświadomią i wpłyną na rzesze robotnicze tak, jak to czynią niemieccy socjaliści, czy jest to zrozumienie u przywódzców tych stronnictw? Trudno na to odpowiedzieć. Raczy wnioskować należy, że ze względów agitacyjnych będą się nadal licytować i uchwalać coraz liberalniejsze ustawy socjalne i społeczne, które okres sanacji życia gospodarczego odsunął na daleką metę — wypędzając coraz większe rzesze robotnicze do obcych krajów na okrutną poniewierkę, a często na zatracenie.

To co się dzieje obecnie w Niemczech i we wszystkich innych państwach na zachodzie powinno cały naród polski pobudzić do czynu i do pracy. Niechaj pracodawcy rozpoczną reorganizować i ulepszać swoje warsztaty pracy, niechaj organizacje robotnicze, które obrzydziły wprost prace warstwom robotniczym, zawrócą z błędnej drogi póki jeszcze nie jest zapóźno. Cyfry bezrobotnych i emigrantów przytoczone przez p. Ministra Darowskiego powinny pobudzić przywódców robotniczych do poważnego myślenia i działania na korzyść robotnika i kraju.

KRONIKA

Września, dnia 3-go listopada 1924

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dziś: Huberta b., jutro: Karola Bor.

* **PP. Andrzej Frąckowiak** z żoną Marją z Pacyńskich długoletni urzędnik, a od lat pięciu dyrektor wrzesińskiej Kolejki powiatowej obchodzi w dniu 5 listopada rb. srebrne Gody małżeńskie. Szanownym Jubilatom przysyła na tej drodze redakcja staro polskie Szczęść Boże na dalsze lata szczęśliwego pożycia małżeńskiego.

* **Święto przysposobienia wojskowego.** Rada Wychowania Fizycznego pow. gnieźnieńsk. urządza w niedzielę dnia 9 listopada br. zawody wojskowo-sportowe **o mistrzostwo P. K. U. Gniezno.** Program dnia: 1. O godz. 9.15 zbiórka zawodników na dziedzińcu szkolnym gimnazjum męskiego. 2. O godznie [illegible] uroczyste naboż. u fary. 3. O godz. [illegible] defilada przed Radą Wychowania Fizycznego. Program zawodów (pięciobój łatwiejszy): 1. O godzinie 13.15 zbiórka zawodników na dziedzińcu szkolnym gimnazjum męskiego. 2. O godz. 13.45 rozpoczęcie zawodów: a) bieg 100 mtr., b) skok w dal, c) rzut granatem w dal, d) bieg 800 mtr. na przełaj. 3. Podczas pięcioboju ćwiczenia służby polowej i pokaz gimnastyki szweckiej przez hufiec szkolny i uczniów seminarjum nauczycielskiego. 4. O godz. 15.30 marsz 3 klm. w ekwipunku polowym. 5. Równocześnie odbędzie się pięciobół trudniejszy: a) strzelanie, b) skok w wyż, c) rzut granatem do celu, d) bieg 200 m., e) marsz 5 klm. w ekwipunku polowym. 6. O godz. 17 wspólny obiad zawodników i wydanie nagród w spółdzielni żołnierskiej 69 p. p. O liczny udział prosi się. Rada Wych. Fizyczn. powiatu Gniezno.

* **Wędrowny zbrodniarz.** Władze policyjne czynią dochodzenia śledcze na nieznanym z nazwiska mężczyzną w wieku około 30 lat, średniego wysmukłego wzrostu, o orlim nosie i czarnym wąsie, ubranym w szare ubranie, ciemne spodnie w paski i trzewiki sznurowane. Osobnik ów pojawił

się dnia 5-go października we wsi Kaczanowie pod Wrześnią i spotkawszy tam pewną 13-letnią dziewczynkę, niosącą obiad swemu ojcu do cukrowni, zapytał się jej, czy nie chciałaby mu ponieść kuferek, za co obiecał jej 5 zł. Dziewczynka, zachęcona widocznie obietnicą, zgodziła się na propozycję. Kiedy znaleźli się w lesie, rozpustnik zadał biednemu dziewczęciu gwałt i ulotnił się. W kilka dni później zjawił się ten sam osobnik we wsi Otoczni tego samego powiatu i zaszedlszy do pewnej zagrody, prosił o wskazanie drogi do Szemborowa, gdzie chciał odwiedzić rzekomo znajomego nauczyciela. I tutaj kazał się on odprowadzić kawał drogi przez dziewczynkę a znalazłszy się z nią w lesie, dokonał na niej gwałtu.

* **Zmniejszenie liczby dni świątecznych.** Wkrótce wyjdzie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej, ograniczające liczbę dni świątecznych z 17 dotychczasowych na 10. Rozporządzenie to przewiduje świętowanie następujących świąt w całej Rzeczypospolitej: Nowy Rok 1 stycznia. Trzech Króli 6 stycznia. Trzeciego Maja. Wniebowstąpienie Pańskie. Boże Ciało św. Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca. Wniebowstąpienie N. M. P. 15 sierpnia. Wszystkich Swiętych 1 listopada. Niepokalanie Poczęcie N. M. P. 8-go grudnia, pierwszy dzień Bożego Narodzenia 25 grudnia.

* **Na zdrowie.** 35 chrześcijan przeszło we wrześniu na judaizm w Warszawie. Donosi o tem „Jüdisch Pressezentrale", wychodząca w Zurychu. Wszyscy chętnie poddali się operacji obrzezania.

* **128-letnia Polka.** W Tacoma w Stanach Zjednoczonych, zmarła Tekla Stanczewska w wieku 128 l. Pani Stanczewska urodziła się w roku 1796.

* **Najdroższe miasto w Polsce.** Wedł. obliczeń głównego urzędu statystycznego Warszawa jest najdroższem z większych miast w Polsce. Koszty utrzymania rodziny, złożonej z 4 osób, wynosiły w październiku w Warszawie 6,13 zł, w Łodzi 5,41 zł, w Poznaniu 4,82 dziennie.

* **Rozwój szkolnictwa.** Według urzędowych danych rozwój szkolnictwa postępuje szybkim krokiem. Przed wojną na ziemiach polskich funkcjonowało 11309 szkół początkowych wiejskich. Obecnie cyfra ta dochodzi do 20 000 przyczem największe rozgałęzienie sieci szkół po wsiach przypada na terytorjum byłej Kongresówki która przed wojną posiadała 3491 a obecnie 9017 szkół. Liczba uczniów w szkołach wzrosła z 1 431 323 na 1 652 542, liczba zaś nauczycieli z 17 926 na 24 095.

* **Zakupy dla floty napowietrznej.** Do Francji wyjechała delegacja znawców z ramienia Ligi Obrony Powietrznej celem poczynienia zakupów samolotów z funduszów uzbieranych podczas Tygodnia Lotniczego.

* **Wycofywanie z obiegu biletów zdawkowych.** Min. Skarbu opracowuje projekt rozporządzenia o wycofaniu z obiegu biletów zdawkow. wart. do 1 zł, i zamiany ich na bilon metaliczny ewentualnie — na bilety Banku Polskiego, lub bilety zdawkowe wartości 1 i 2 zł. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 20 czerwca rb. przewiduje iż wymiana biletów zdawkowych wartości do 1 złotego rozpocząć się ma w dn. 1 listopada 1924 r. Termin ostateczny wymiany biletów zdawkowych upływa w dn. 31 stycznia 1925 r. Zgodnie z tym rozporządzeniem ministerstwo skarbu ustali warunki oraz terminy wymiany biletów zdawkowych. Przypomnieć należy, iż bilety zdawkowe wypuszczone były przejściowo przy wprowadzeniu waluty złotowej, wobec tego, iż na ten termin nie mogła być dostarczoną odpowiednia ilość bilonu metalicznego.

* **Dwuzłotówki srebrne nadeszły.** Onegdaj nadszedł do Warszawy pierwszy transport srebrnych monet dwuzłotowych, które były bite w Ameryce. Polska Mennica Państwowa przystąpiła już do odbioru tych monet, oceny ich wykonania i wartości oraz do ostatecznego przyjęcia na rzecz Skarbu. W połowie nadchodzącego tygodnia spodziewany jest również pierwszy transport monet srebrnych bitych przez Królewską Mennicę w Anglji. Część monet bitych w Mennicy francuskiej nadejdzie do Warszawy w drugiej połowie listopada. W ten sposób w grudniu znajdzie się już w obiegu dostateczna ilość srebrnych dwuzłotówek, które zastąpią wycofane z obiegu bilety zdawkowe wartości do 1 złotego.

Zażegnanie przesilenia.

Warszawa, 30. 10. Przesilenie gabinetowe zostało w dniu dzisiejszym zażegnane. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zgłoszono trzy wnioski:

1) Ch. D., który w konkluzji oświadcza, że polityka zagraniczna broni godności państwa. 2) Stronnictw lewicy, który różni się od wniosku Ch. D. słowami, iż polityka rządu broni godności i interesów państwa. 3) Wniosek Ukraińców i Żydów, wyrażający rządowi votum nieufności. Podczas głosowania odrzucono wniosek Ch. D. 288 głosami przeciwko 102. Stronnictwa lewicy wszystkie głosowały przeciwko wnioskowi Ch. D. Natomiast Sejm przyjął wniosek lewicy 210 głosami przeciwko 170, inne wnioski odpadły.

O położeniu gabinetu Grabskiego

Warszawa, 31. 10. „Gazeta Warsz." w dzisiejszym artykule wstępnym omawia położenie gabinetu Grabskiego na tle stosunków parlamentarnych. Gazeta jest pesymistycznie nastrojona co do przyszłości rządu p. Grabskiego.

System rządów, który posiadamy, prowadzi — pisze „Gazeta" — do coraz większego chaosu w Sejmie i opinji. Cały szereg stronnictw przeżywa ostry kryzys wewnętrzny. Trzeszczy od dawna Wyzwolenie, obecnie zarysowuje się gmach Chrześcijańskiej Demokracji, gdzie zaczyna się urządzać według własnego widzimisie p. Korfantego.

Po scharakteryzowaniu układu sił w Sejmie, jako nienadającego się do stworzenia silnego rządu, dziennik powołuje się na przykład konserwatystów angielskich, którzy będą mogli powołać do życia rząd jednolity i długotrwały. Najważniejszem zagadnieniem więc — konkluduje „Gazeta" — jakie stoi przed Polską, jest przeprowadzenie takich zmian w Konstytucji i ordynacji wyborczej, jakie są potrzebne, aby w Polsce mógł powstać trwały i silny rząd.

O wychowaniu kupca i przemysłowca

Bardzo wiele można by pisać na temat: „o wychowaniu kupiectwa naszego" ponieważ dzielny kupiec i przemysłowiec jest krajowi, a mianowicie naszej nowozmartwychwstałej Ojczyźnie dla podniesienia kultury i finansów państwowych koniecznie potrzebny, a temwięcej, by nietylko zaspakajał wewnętrzne potrzeby państwa, lecz równocześnie wytwarzał różne produkty dla exportu za granicę i przysporzył dla Ojczyzny dochody. Naród, który opiera swój byt, li tylko na produkcji rolnej i nie popiera przemysłu krajowego zawsze był i biedny będzie. Ponieważ nasz handel i przemysł żydzi, niemcy i anglicy, kładę największą uwagę, i po wojnie światowej nadal go siłą pary tolerują i ulepszają, przeto stanowią na całym świecie największą potęgę finansową. Niemcy przez przemysł wzrośli do tak wielkiej potęgi, że podczas wojny światowej, musiał się zebrać cały prawie świat, by tę potęgę złamać. Fenicjanie, żydzi i arabowie już przed Chrystusem uprawiali handel wszechświatowy, to też żydzi przez swój związek „Allianse Israelite" owładnęli nietylko finanse, banki i prasę lecz równocześnie export różnych towarów zagranicznych.

A my jaki możemy na konto naszego przemysłu i handlu zanotować bilans? Bilans nasz po wojnie przybiera coraz większe rozmiary, lecz wskutek osłabienia finansowego nie może jeszcze współzawodniczyć z exportem internacjonalizmu i potrzebuje koniecznie pomocy finansowej państwa, protekcje własnego narodu, ażeby się wzmocnić. Tylko przez pilną, trwałą i ustawiczną pracę osięgniemy cel i staniemy al pari na równi z innemi narodami. Dla tego musimy sobie wychować kupca i przemysłowca, który się do tej pracy chętnie z zamiłowaniem zaciągnie i będzie stał jako strażnik naszego dorobku narodowego. Niestety dotąd garną się jako pracownicy do handlu przeważnie siery z minimalnemi wiadomościami szkolnemi, zaś lepiej wyszkoleni poświęcają się biurokracji. Przed wojną garnęła się już młodzież z lepszych szkół do handlu i to z tercji, sekundy, nawet prymy, dlaczego dzisiaj chwyta się młodzież lekkiego zawodu i zostawia najlepszą placówkę semitom, dla których zawód kupiecki jest li tylko zaszczytem? Bardzo dobrze, że miasto nasze założyło szkołę wydziałową, z której kupiectwo nasze będzie mogło czerpać odpowiedni materjał kupiecki. Są dzisiaj już w miastach naszych poważne polskie firmy, które z szkoły powszechnej praktykantów potrzebować nie mogą i szukają zawsze uczni li tylko z lepszemi wiadomościami szkolnemi, dla tego rodzice i reflektanci powinni postarać się o to, by każdy przed wstąpieniem w praktykę, miał odpowiednie kwalifikacje szkolne. Francuskie przysłowie mówi nam dobitnie: „Chacun est maitre en sa maison", że każdy jest nauczycielem w swem domu. To też naród nasz winien przestrzegać, ażeby każdy przemysłowiec, nietylko odebrał lepszą szkołę, lecz ukończył po teorji praktyczną naukę w domu kupieckim, który daje mu gwarancję odpowiedniego ogólnego zawodowego wykształcenia, ażeby jako przyszły obywatel miał rękojmię pracować nietylko dla własnego dobra, lecz dla naszej kochanej Ojczyzny.

Z pewnością gorzej nie wyjdzie samodzielny przemysłowiec na swem stanowisku od samodzielnego kierown. biura, któremu zawsze otwarte jest pole prawie do każdego zawodu wskutek praktycznego wyszkolenia w kupiectwie.

N. N.

Napady band dywersyjnych.

Warszawa, 30.10. „Przegląd Wiecz." podaje, iż w nocy z dnia 29 na 30 zm. banda dywersyjna dokonała napadu na majątek Córów pod Ozieranami i spaliła folwark. Zarządzono pościg, w którym wzięły udział pierwsze oddziały Korpusu Ochrony Granicznej, które znajdowały się w drodze na wyznaczone odcinki.

Wojewoda gen. Januszejtis w Wilnie

Wilno, 2. 11. Dziś przybył tu gen. Januszejtis wojewoda nowogródzki, z wicewojewodą, celem omówienia z delegatem rządu Raczkiewicza szeregu spraw, dotyczących obu województw.

Z życia towarzystw

*„ Czołem! Zebr. Tow. gimn. „Sokół" odb. się dziś, w poniedziałek, o g. 8 w. w sali p. Tuczyńskiego. Na porządku obrad odczyt. O liczne i punkt. przyb. prosi Zarząd.

*„ W środę, dn. 5-go listopada br. o godzinie 3 popoł. w salce parafjalnej odbędzie się Walne Zebranie Pań Miłosierdzia, na które zapr. Zarząd.

Ogłoszenia
tej szerokości kosztują jednorazowo:

2.5 cm.	wysoko	1,25 zł.
3 „	„	1,50 „
4 „	„	2,— „
5 „	„	2,50 „

Przy 3 razach 10 proc. rabatu.

W dzień Wszystkich Świętych r. b. o godzinie 13.30 zasnęła w Bogu po krótkich cierpieniach opatrzona Olejami św. moja najdroższa żona, nasza najtroskliwsza matka, teściowa, babka i bratowa śp.

z Grześkowiaków
Anastazja Krajewska

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, 4. bm. o godz. 16.30 z szpitala miejskiego.

W smutku pogrążona **Rodzina.**

Września, Poznań, Czarnków, Dortmund, Inowrocław, Dzierżnica.

Za nadesłane nam liczne życzenia w dniu ślubu naszego oraz Tow. „Lutni" za piękny śpiew składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze „BÓG ZAPŁAĆ!" -- Konstantowie Chęcińscy.